

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

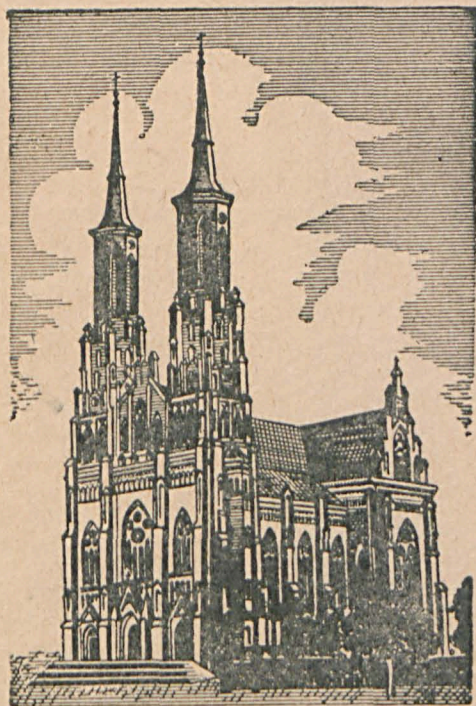
---

Rok XLVII

Sierpień 1978

Nr 8

---



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62  
TELEFON 31 26

## SPIS TREŚCI

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### STOLICA APOSTOLSKA

55. Orędzie Ojca Świętego Pawła VI na niedzielę misyjną — 22 października 1978 r. . . . . 229
56. Ewangelia Bożego Narodzenia. Przemówienie Ojca Św. Pawła VI, wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 11 stycznia 1978 r. . . . . 233
57. Święta Kongregacja dla Spraw Nauki Wiary: Oświadczenie w sprawie sterylizacji w szpitalach katolickich 235

#### EPISKOPAT POLSKI

58. Komisja do Spraw Sztuki Kościelnej: Rozbudowa kościołów a wymogi konserwatorskie (wskazówki praktyczne) . . . . . 237

#### Z ORDYNARIATU

59. Zarządzenie o modlitwach i Mszach św. za Zmarłego Papieża Pawła VI . . . . . 250
60. Zarządzenie o modlitwach i Mszach o wybór Papieża i po wyborze nowego Papieża . . . . . 250
61. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa . . . . . 251

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

#### POMOCE DUSZPASTERSKIE

62. *Bp Stanisław Smoleński*: O Deklaracji Kongregacji dla Spraw Nauki Wiary „*Persona humana*“ . . . . . 254

#### Z ŻYCIA DIECEZJI

63. Arcybiskup Luigi Poggi w Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej . . . . . 259
64. Święcenia kapłańskie i diakańskie (na okładce)
65. Stopnie naukowe (na okładce)

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVII

Sierpień 1978

Nr 8

## STOLICA APOSTOLSKA

55

ORĘDZIE OJCA ŚW. PAWŁA VI NA NIEDZIELE MISYJNĄ

22 października 1978

— „Pomoc wiernych musi być skierowana przede wszystkim na ewangelizację w prawdziwym tego słowa znaczeniu, na tzw. pierwszą ewangelizację“.

— „W tej właśnie perspektywie rysuje się konieczna pomoc, jaką świadczyć powinien każdy chrześcijanin“.

— „Aby zrealizować ten plan, potrzeba odpowiedzialnej współpracy całego Ludu Bożego“.

— „Młode Kościoły... winny doznawać od swoich bratnich Kościołów ciepła, skutecznego podtrzymania w poczuciu wspólnoty oraz konkretnej pomocy“.

— „Formą pomocy, jaką szczególnie polecamy i popieramy, są Papieskie Dzieła Misyjne“.

ORĘDZIE PAPIESKIE  
NA ŚWIATOWĄ NIEDZIELE MISYJNĄ

Do wszystkich

Naszych Braci, Synów i Córek w Chrystusie!

Wśród trosk związanych z Naszym Urzędem apostolskim szczególnie miejsca zajmują misje i związane z nimi problemy zarówno

ze względu na doniosłe znaczenie, jakie posiada dzieło misyjne w życiu Kościoła, jak również ze względu na wrażliwość i wspaniałomyślność, jaką cały Lud Boży w wzrastającej mierze okazuje sprawom misji.

Z okazji więc Niedzieli Misyjnej bardzo chętnie podejmujemy ten niewyczerpalny temat, gdyż jesteśmy przekonani, że przemyślenia, które przedstawimy i sugestie, które podamy, znajdą uważny posłuch u kapłanów, osób zakonnych i wszystkich współpracowników misji.

Tematem, który zamierzamy poddać pod rozważenie, jest współpraca misyjna, rozumiana jako specyficzne i bezpośrednie wspieranie ewangelizacji. Mamy nadzieję, że naświetli to wyraźniej motywów i kryteria takiego zaangażowania, jego istotne cechy i naglący charakter.

## 1. POMOC UDZIELANA EWANGELIZACJI

Kiedy jest mowa o współpracy misyjnej, trzeba sobie przede wszystkim uświadomić, że pierwszym celem działalności misyjnej Kościoła jest głoszenie i szerzenie Ewangelii jego boskiego Założyciela. Stąd więc pomoc misyjna nie może się ograniczać jedynie do rozwoju czysto ludzkiego, albo — jak to stwierdziliśmy w orędziu zeszłorocznym — do jakiegokolwiek działalności podejmowanej w tzw. Trzecim Świecie. Pomoc wiernych musi być skierowana przede wszystkim na ewangelizację w prawdziwym tego słowa znaczeniu, na tzw. pierwszą ewangelizację, tak aby w każdej wspólnotie ludzkiej utrwaliły się i były widoczne znaki zbawczej obecności Chrystusa za pośrednictwem Kościoła, który jest „powszechnym sakramentem zbawienia“ (DM 1).

Sobór Watykański II stwierdził istotnie, że „właściwym celem tej działalności misyjnej jest przepowiadanie Ewangelii i zakładanie Kościoła wśród ludów i grup społecznych, wśród których Kościół nie zapuścił jeszcze korzeni“ (DM 6).

W tej właśnie perspektywie rysuje się konieczna pomoc, jaką świadczyć powinien każdy chrześcijanin.

Dziełu Ewangelizacji muszą naturalnie towarzyszyć dyktowane nagłą koniecznością inicjatywy na rzecz materialnego i kulturalnego rozwoju narodów. Ale również w tych przypadkach pierwszeństwo musi mieć głoszenie Ewangelii i zakładanie Kościoła lokalnego, tak aby pomoc techniczna i gospodarcza wynikała jako naturalna konsekwencja prawa miłości, którego uczy się w szkole Chrystusa. Pomoc niesiona przez misjonarzy będzie w ten sposób uważana za formę braterskiej miłości, dzięki której nawet tam, gdzie Chrystus nie obja-

wił się jeszcze w swojej transcendentnej pełni, ziarno już zostało zasiane i otwarła się brama dla przyszłego przepowiadania.

Aby zrealizować ten plan, potrzeba odpowiedzialnej współpracy całego Ludu Bożego. Naglącą tego konieczność winni uznać przede wszystkim ci, którzy przewodzą lokalnym wspólnotom kościelnym. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kapłanów, osób zakonnych i tych świeckich, którzy pragną żyć całkowicie zgodnie ze swoim powołaniem, wynikającym z sakramentu chrztu św. Bez tego wymiaru misyjnego pomoc płynąca ze strony starych Kościołów na rzecz poszczególnych jednostek czy narodów potrzebujących mogłaby utracić swą wartość, jaką posiada, gdy świadczy się ją jako wyraz wdzięczności wobec Boga za nieoceniony dar wiary względnie jako świadectwo prawdziwej miłości bliźniego, jak ją istotnie pojmują ofiarodawcy.

## 2. POMOC DLA MŁODYCH KOŚCIOŁÓW

Głoszenie Ewangelii nie może się ograniczyć do formalnego przepowiadania Słowa Bożego, ale powinno mieć na celu budowanie wspólnot chrześcijańskich, które będą w stanie, „o ile to możliwe, same zaradzić swoim potrzebom“ (DM 15). A potrzeby te to przede wszystkim stały wzrost liczby powołań kapłańskich i zakonnych, jak również rozkwit odpowiednich inicjatyw religijnych, kulturalnych, społecznych itp. Dlatego wierni powinni świadczyć pomoc materialną Młodym Kościołom, które właśnie z uwagi na to, że powstały dopiero niedawno, winny doznawać od swoich bratnich Kościołów ciepła, skutecznego podtrzymania w poczuciu wspólnoty oraz konkretnej pomocy.

To przyznanie pierwszeństwa przy zapewnieniu wspólnemu życiu pomocy — dalekie od pomijania innych instytucji misyjnych w świecie — stanowi żądanie opieki Opatrzności Bożej.

Wśród form niesienia pomocy Młodym Kościołom pragniemy zwrócić uwagę na jedną, która się upowszechnia coraz bardziej, a mianowicie na tzw. patronat. Jest to forma pomocy, którą trzeba uznać za dobrą i użyteczną założywszy, że przy tym nie zapomina się o całym Kościele misyjnym. Należy jednak wspomnieć, że istnieją Młode Kościoły, które wprawdzie potrzebują pomocy, są jednak przeciwne patronatowi ze strony określonego Kościoła, który znajduje się w lepszej pozycji i wolą zwracać się o pomoc do bardziej anonimowych, uniwersalnych organów kościelnych, które więcej szanują ich godność.

Dlatego chcielibyśmy ponownie przypomnieć podstawową zasadę, że każdy lokalny Kościół, obojętnie czy został założony dawno czy

niedawno, powinien czuć nagłą potrzebę, aby być misyjnym; to znaczy aktywnie i gorliwie wprowadzać inicjatywy apostołskie i dalej je rozwijać. To samo ze swej strony Młode Kościoły powinny być wprawdzie wdzięczne innym wspólnotom kościelnym, które przychodzą im z pomocą, ale żadną miarą nie powinny się czuć hamowane w swoim wzroście, lecz powinny poczuwać się do żywej, wspólnaomyślnej współpracy nad wzrostem Kościoła w całym świecie.

Trzeba sobie również uświadomić, że postęp gospodarczy niektórych krajów chrześcijańskich stworzył możliwość utworzenia i rozbudowania wyspecjalizowanych organizacji finansowych. Osoby odpowiedzialne w tych organizacjach nie zawsze jednak są w stanie wyszukać tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Czasem zdarza się również, że ze względu na brak porozumienia pomiędzy taką organizacją a wspomaganą wspólnotą, pomoc ta nie jest wykorzystana we właściwym celu, a mianowicie, aby pomóc tej wspólnotie do pełnego rozwinięcia jej własnych możliwości.

Właśnie, aby zapobiec niebezpieczeństwu jednostronnego i niecelowego przydziału pomocy, wskazane jest koordynowanie na wyższej płaszczyźnie różnych form pomocy i wsparcia.

### 3. WSPÓLPRACA MISYJNA ZA POŚREDNICTWEM PAPIESKICH DZIEŁ MISYJNYCH

Formą pomocy, jaką szczególnie polecamy i popieramy, są Papieskie Dzieła Misyjne, których znaczenie podkreślaliśmy już wielokrotnie. Dzieła te wyrosły z naszego ludu chrześcijańskiego w tym celu, aby w Ludzie Bożym obudzić świadomość misyjną. Ich uniwersalny, w prawdziwym tego słowa znaczeniu katolicki charakter sprawił, że Nasi Poprzednicy nadali im tytuł „Papieskie“. Tytuł ten nie został im nadany jedynie dla zaszczytu i ozdoby, ale wyraża on ich pełne oddanie i gotowość, z jaką stają one do dyspozycji papieża, który „przewodniczy związkowi miłości“ (por. Ignacy Antiocheński, List do Rzymian). Obok ich charakteru papieskiego są wspomniane dzieła również biskupimi, to znaczy są na usługach kolegium biskupów i każdego poszczególnego biskupa, na ile stanowi on zasadę jedności w swojej własnej diecezji i partycypuje w odpowiedzialności za ewangelizację w skali całego świata. Dzieła te są więc uprzywilejowanym środkiem współpracy misyjnej całego Ludu Bożego.

Chociaż w bezpośredniej pracy misyjnej pierwszeństwo przysługuje instytutom misyjnym pod kierownictwem biskupów miejscowych, to w niesieniu ogólnej pomocy misjom chrześcijanie powinni dawać pierwszeństwo Papieskim Dziełom Misyjnym. Sobór Waty-

kański słusznie stwierdza: „Papieskim Dziełem Misyjnym należy się pierwszeństwo, ponieważ są środkiem tak do wpajania katolikom od dzieciństwa ducha prawdziwie powszechnego i misyjnego, jak i do pobudzenia do skutecznego zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz wszystkich misji, zależnie od ich potrzeb“ (DM 38).

Dziś bardziej niż kiedykolwiek głoszenie i szerzenie Ewangelii wymaga szerokiego spojrzenia i ogólnego planowania, w które mają być wprzęgnięte wszystkie siły Ludu Bożego i to pod kierownictwem Kongregacji Ewangelizacji Narodów, która stoi do dyspozycji Ojca Świętego i kolegium biskupów, aby „na całym świecie prowadzić i koordynować zarówno dzieło misyjne jak i współpracę misyjną“ (DM 29).

Należy więc żywić nadzieję, że w programie odnowy pastoralnej, która dokonuje się w różnych krajach i diecezjach, Papieskie Dzieła Misyjne podlegające Kongregacji Ewangelizacji Narodów znajdą uprzywilejowane miejsce, jakie im Sobór Watykański II i My sami przyznaliśmy. W ten sposób dzięki talentowi organizacyjnemu osób odpowiedzialnych i pogłębionemu poczuciu odpowiedzialności wiernych zapewni się misjom pomoc personalną i materialną.

Ożywni takimi myślami, umiłowani Bracia, Synowie i Córki w Chrystusie, prosimy dla was i waszej pracy misjonarskiej o nieustanną pomoc i opiekę Bożą oraz całym sercem udzielamy wam Naszego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dnia 14 maja 1978, w piętnastym roku Naszego Pontyfikatu.

*Papież Paweł VI*

## EWANGELIA BOŻEGO NARODZENIA

*Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 11 stycznia 1978 roku.*

Będziemy jeszcze mówić o Bożym Narodzeniu. Jest to rozmyślanie nie kończące się i wciąż niewyczerpane bogate w podstawowe tematy dotyczące naszych stosunków z Bogiem. Pożegnamy się z obchodami tego wielkiego wydarzenia, jakim jest Boże Narodzenie, zabierając ze sobą właściwą mu wzorcowość, która z jednej strony oddaje nam przysługę, objawiając nam myśl Bożą o naszych sprawach, a z drugiej strony — pomaga nam dostosować nasze obecne życie do kształtu, który lepiej dopomaga nam w zbliżeniu do postaci Boga-Człowieka. Zanim Chrystus zaczął nas pouczać swymi słowa-

mi, stał się już naszym Mistrzem przez przykład swych czynów, przez Ewangelię swego pojawienia się między nami w ludzkiej postaci.

Już samo danie nam do przemyślenia dziejów życia Chrystusowego nasuwa problemy, których nigdy w pełni nie zdołamy rozstrzygnąć: ujrzymy jednak zawsze, że z obecności Chrystusa na świecie bije takie światło prawdy, takie pokrzepienie nadziei i życia, które przekonuje nas, iż On jest światłością świata i że tylko w promiennym blasku pozostawionego nam przez niego możemy cieszyć się Jego światłem i zdobyć swoje zbawienie. Z tej racji jesteśmy zobowiązani utkwic wzrok naszej wiary w Chrystusie Panu całkowicie łącząc się z Nim myślą i życiem. Przypomnijmy sobie końcowe słowa prologu Ewangelii św. Jana: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy“ (J 1, 14).

Ale w tym punkcie naszej kontemplacji Wcielonego Słowa Bożego, w ramach doczesnego życia Jezusa, zamiast Jego chwały spotykamy Jego upokorzenie, poniżenie, wyniszczenie; zamiast Jego wielkości, spotykamy zaprzeczenie wartości naszego obecnego życia. Mówi nam o tym żłóbek. Zdumieniem dla nas będzie pokora Chrystusa, pokora, która tłumy nasze mesjańskie oczekiwanie i która zobowiązuje nas do zmodyfikowania, do wyrzeczenia się szacunku wobec tego, co uznawaliśmy za dobra konieczne dla naszego naturalnego istnienia. Przypominamy to w odniesieniu do dwóch cnót chrześcijańskich, czyli do dwóch charakterystycznych, negatywnych wymiarów naszej obecności na świecie, czyli do pokory i ubóstwa.

To, że Bóg zechciał się objawić i że zechciał współżyć z nami zachowując bezmierną pokorę, jest czymś, co dokonuje przewrotu, przemiany, w naszej ocenie siebie i naszych stosunków ze sprawami i wydarzeniami świata. Jezus powie potem w Ewangelii: „Uczcie się ode Mnie, że jestem cichy i pokorny sercem“ (Mt 2, 29). Ta postawa pokory obejmuje nie tylko zewnętrzne przejawy życia Chrystusa: obejmuje również istotne formy życia, nauki i posłannictwa Boga-Człowieka. Trzeba przytoczyć tutaj szeroko znaną wypowiedź św. Pawła, która zawiera syntezę i daje nam klucz do zrozumienia całej postaci Chrystusa. Jest to cytat słów, dotyczących Chrystusowej „kenozy“, czyli Jego wyniszczenia przy wypełnieniu planu naszego odkupienia, słów z listu św. Pawła do Filipian: „To dążenie niech was ożywia, ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wy-



wyższył i darował Mu imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca“ (Flp 2, 5—11).

Tutaj nasze rozważanie zatrzymuje się i przemienia się w bezgraniczny podziw. Uniżenie Chrystusa staje się zasadą i wzorem naszego wywyższenia. Dotyczy to pokory Boga-Człowieka wprowadzonej przez okazanie jej światu. Podobne spostrzeżenie możemy poczynić o ubóstwie zjawienia się Chrystusa wśród ludzi. Z tego wynika radykalna zmiana w ocenie dóbr właściwych dla naturalnej sfery obecnego życia. Zmiana ta charakteryzuje chrystianizm, w którym pokora i ubóstwo znajdują wyraz nie znany naturalnym pojęciom ludzkiego życia, ale w zamian za to w sposób nadprzyrodzony zdobywają królestwo Boże, nowe życie przyobiecane tym, co są pokorni sercem i ubodzy w duchu. Zastanówmy się nad tym dobrze, bo to jest właśnie Ewangelia (por. św. Augustyn: Sermo 30; PL 38, 191—192; P. Giannaria da Spirano: Fioretti di S. Francesco d. Assisi, Martello, Mediolan 1960).

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 12. I. 1978 r.).

57

ŚWIĘTA KONGREGACJA  
DLA SPRAW NAUKI WIARY

### OŚWIADCZENIE

#### W SPRAWIE STERYLIZACJI W SZPITALACH KATOLICKICH

W odpowiedzi na zapytanie Konferencji Biskupów Ameryki Północnej ogłasza się następujące oświadczenie:

Święta Kongregacja dla Spraw Nauki Wiary pilnie rozważyła zarówno problem zapobiegawczej sterylizacji leczniczej jako takiej, jak i opinie dotyczące rozwiązania tego problemu, przedstawione przez różne osoby, a także konflikty wynikające ze współdziałania, wymaganego przy takiej sterylizacji w szpitalach katolickich. Na postawione pytania Święta Kongregacja uznała za stosowne odpowiedzieć w następujący sposób:

1. Wszelką sterylizację, która z siebie, czyli ze swej natury i charakteru sprawia bezpośrednio tylko to, że zdolność rozrodcza przestaje być zdalna do prokreacji, należy uważać za sterylizację bezpośrednią, o jakiej jest mowa w deklaracjach Magisterium papieskiego, zwłaszcza

Piusa XII.<sup>1</sup> Pozostaje ona przeto według nauki Kościoła absolutnie zabroniona, bez względu na jakąkolwiek subiektywną dobrą intencję działających w celu kuracji lub zapobieżenia złu tak fizycznemu jak psychicznemu, które przewiduje się lub co do którego istnieje obawa, że może powstać w przypadku ciąży. W szczególności bardziej jest zabroniona sterylizacja samej zdolności niż sterylizacja poszczególnych aktów, od chwili, kiedy sprowadza ona na osobę stan bezpłodności, prawie zawsze nieodwracalny. I nie można się powoływać na żadne zarządzenie władzy publicznej, która w imię dobra wspólnego chciałaby koniecznym narzucić sterylizację bezpośrednią, gdyż byłoby to krzywdzące dla godności i nietykalności osoby ludzkiej.<sup>2</sup>

Nie można również powoływać się w tym wypadku na zasadę całości, która usprawiedliwia zabiegi dokonywane na organach ciała dla większego dobra osoby, w istocie, sterylizacja wymagana dla niej samej nie kieruje się ku należycie rozumianemu całościowemu dobru osoby „z zachowaniem porządku rzeczy i dóbr“<sup>3</sup>, lecz raczej szkodzi jej dobru etycznemu, będącemu dobrem najwyższym, od chwili, gdy przewidzianą i dobrowolnie obraną działalnością seksualną świadomie pozbawia jej istotnego elementu. Stąd artykuł 20 Kodeksu etyki lekarskiej, ogłoszonego przez Kongregację w roku 1971, podaje wiernie doktrynę, której należy się trzymać i na jej zachowanie nalegać.

2. Potwierdzając tę tradycyjną doktrynę Kościoła, Kongregacja jest świadoma sprzeciwu, jaki w stosunku do tej doktryny istnieje ze strony wielu teologów. Przeczy jednak przypisywaniu temu faktowi jako takiemu znaczenia doktrynalnego, jakoby stanowił on „locum theologicum“, na który wierni mogliby się powoływać, by porzucić autentyczne magisterium i przyjąć odbiegające od niego opinie prywatnych teologów.<sup>4</sup>

3. Jeśli chodzi o zarządy szpitali katolickich:

a) Wszelkie ich współdziałanie, instytucjonalne zaaprobowane lub dopuszczone, w czynnościach z natury i charakteru swego skierowanych do celu antykoncepcyjnego, a mianowicie do przeszkodzenia skutkom naturalnym aktów płciowych, świadomie spefnianych przez

---

<sup>1</sup> Por. zwłaszcza dwie alokucje do Unii katolickiej położnych i do Międzynarodowego Stowarzyszenia Hematologii: AAS 43 (1951), ss. 843—844, 50 (1958) ss. 734—737, Paweł VI, Enc. „Humanae vitae”, n. 14.

<sup>2</sup> Por. Pius XI, Enc. „Casti connubii”: AAS 22 (1930), s. 565.

<sup>3</sup> Paweł VI, Enc. „Humanae vitae”, AAS 60 (1968), s. 487.

<sup>4</sup> Por. Konst. dogm. „Lumen Gentium”, n. 25; Pius XII, Przemówienie do Kardynałów: AAS 46 (1954), s. 672; Enc. „Humani generis”: AAS 42 (1950), s. 568; Paweł VI, Przemówienie do Kom. teol. Sob. Watyk. II tamże, 58 (1966), ss. 889—896 (zwłaszcza 890—894); Przemówienie do członków Zgromadzenia Najśw. Zbawiciela: tamże, 59 (1967), ss. 960—963 (szczególnie 962).

osobę sterylizowaną, jest absolutnie zabronione. Albowiem aprobata oficjalna sterylizacji bezpośredniej, a jeszcze bardziej jej regulowanie oraz wykonywanie przyjęte w statutach szpitala jest sprawą w porządku obiektywnym, czyli ze swej natury wewnętrznie złą, w której szpital katolicki bezwarunkowo współdziałać nie może. Jakikolwiek współdziałanie tak świadczone byłoby najzupełniej niewłaściwe w stosunku do misji, powierzonej tego rodzaju instytucjom i sprzeczne z koniecznym głoszeniem i obroną porządku moralnego.

b) Tradycyjna nauka o współdziałaniu materialnym z odpowiednim rozróżnieniem między współdziałaniem koniecznym i dobrowolnym, bliższym i dalszym, pozostaje w mocy i winna być stosowana z największą roztropnością, jeśli dany przypadek tego wymaga.

c) Przy stosowaniu zasady o współdziałaniu materialnym, kiedy dany przypadek tego wymaga, należy na wszelki sposób unikać zgorzenia i niebezpieczeństwa jakiegokolwiek zamieszania w umysłach, wyjaśniając odpowiednio istotę sprawy.

Święta Kongregacja ma nadzieję, że kryteria wskazane w tym dokumencie czynią zadość oczekiwaniom wymienionego Episkopatu, aby po usunięciu niepewności wśród wiernych mógł łatwiej spełniać swój obowiązek pasterski.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji dla Spraw Nauki Wiary, dnia 13 marca 1975 roku.

† *Hieronim Hamer, OP.*

Arcybiskup tyt. Lorieński  
Sekretarz

† *Franciszek kard. Seper*  
Prefekt

## EPISKOPAT POLSKI

58

KOMISJA DO SPRAW  
SZTUKI KOŚCIELNEJ

ROZBUDOWA KOŚCIOŁÓW A WYMOGI KONSERWATORSKIE

(wskazówki praktyczne)

### 1. Wstęp

Dom Boży, którym jest każdy kościół, stanowi miejsce sprawowania liturgii, modlitwy, nauczania wiernych i katechizacji młodzieży.

Kościół musi więc sprostać wymaganiom funkcjonalnym innych budynków użyteczności publicznej. Wznoszenie i utrzymanie świątyni muszą być tym zadaniom podporządkowane i rozwijać się równolegle do wzrastających stale potrzeb społeczności katolickiej. Niekiedy może to spowodować konieczność ich rozbudowy i nowych adaptacji.

## 2. Zakres zadań

a) Rozbudowa świątyni może obejmować:

- rozszerzenie terenu kościelnego i zagospodarowanie sąsiedztwa,
- powiększenie kościoła we wspólnej bryle,
- dobudowanie nowych części użytkowych,
- przerabianie i adaptacja pomieszczeń nie wykorzystanych,
- oraz inne działania wynikające z miejscowych potrzeb i warunków.

b) Decyzja o dokonaniu rozbudowy może być uwarunkowana od wielu potrzeb duszpasterskich, technicznych i użytkowych jak:

- liczebność parafian,
- wartość zabytkowa lub artystyczna świątyni,
- zmiany urbanistyczne i powstawanie nowych osiedli nie mających własnego kościoła,
- nowe miejsce pracy i rozwój komunikacji zbiorowej (autobusy, koleje),
- brak pomieszczeń na katechizację i potrzeby wewnętrzne administracji parafialnej,
- okazja do wykorzystania remontów i rekonstrukcji,
- a także konieczność dostosowania kościoła do współczesnych potrzeb liturgicznych.

Przy staraniach o zezwolenie na budowę należy brać pod uwagę, aby nie stało się to bronią obosieczną z krzywdą dla innej parafii, która pod tym pretekstem nie mogłaby uzyskać zgody na wybudowanie na swoje potrzeby kościoła lub salki katechetycznej. Nie należy również dążyć do rozbudowy kościoła jeśliby zamiast tego można uzyskać zezwolenie na budowę nowego kościoła na terenie parafii.

c) W zasadzie każdy budynek oparty na zdrowym fundamencie można nadbudować, albo w jakiś sposób powiększyć. Warunkiem jest, aby nie był przewidziany w przyszłości do rozbiórki i aby po rozbudowie stanowił estetyczny obiekt architektoniczny.

Tak przedstawia się sprawa w odniesieniu do budynków zwykłych. Inaczej jest, gdy chodzi o zabytki, a zwłaszcza o zabytkowe kościoły w stosunku do których nie wolno przedsięwziąć żadnych przeróbek czy rozbudowy bez zgody Kurii Diecezjalnej i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Rozbudowę kościoła zabytkowego należy uważać za ostateczność.

### 3) Pojęcie kościoła zabytkowego

a) Określenie „zabytek“ nie dotyczy wyłącznie budowli wielkich i wiekowych lecz także i innych obiektów reprezentujących myśl artystyczną lub tradycję narodową — niezależnie od czasu ich wybudowania, rozmiarów i wartości materialnej, a którym należy nadać odpowiednią rangę.

Dla starożytności odnosi się to przeważnie do świątyń, a dla następnych okresów historycznych, aż do naszych czasów, w znacznym stopniu do kościołów. Są one przykładem stylu architektonicznego i techniki danej epoki, gromadzą skarby sztuki i odzwierciedlają poziom kultury narodu, zarówno w małym jak wielkim zakresie. Musimy więc znać, utrzymywać i szanować nasze zabytki. Stanowi to bowiem granicę dla prawidłowych poczynań budowlanych, a dla rozbudowy w szczególności.

b) Zagadnienia zabytkowości znajdują wyraz w Ustawie z 1962 roku o ochronie dóbr kultury i w innych dokumentach.

### Zróżdła

1) Ks. Janusz Pasierb — Ochrona Zabytków Sztuki Kościelnej — „Pallottinum” 1971.

2) Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach z 15 II 1962.

3) Spis zabytków Architektury Budownictwa Min. Kultury i Sztuki z 1964 i następane.

4) Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej (wydane przez Konferencję Episkopatu Polski W-wa 25 I 1973). — Zob. Wiadomości Diecezjalne Podl. Nr 6 1973 r.

5) Instrukcja o należywym realizowaniu Konstytucji o Liturgii z dnia 26 IX 1964 r.

Stale uzupełniany Państwowy Rejestr Zabytków, obejmuje istniejące w Polsce budynki o odpowiednich właściwościach uszeregowanych w czterech grupach, począwszy od zerowej jako najwyższej. Opieka nad kościołami leży w gestii Kurii Diecezjalnych, Proboszczów lub Przełożonych zakonnych, więc do ich użytku skierowane są niniejsze wskazówki. Ograniczamy je w czasie, że względów praktycznych do obiektów sprzed I wojny światowej przyznając pierwszeństwo tym, które są wymienione w aktualnych Katalogach zabytków. Budynki młodsze i mniej ważne mogą być traktowane podobnie, lecz nie tak rygorystycznie.

W urzędowym rejestrze możliwe są braki, warte uzupełnienia. Zasadą każdego Proboszcza będzie więc, jeśli według własnego uznania, a może też za poradą specjalistów inne jeszcze budynki, kaplice, figury lub krzyże przydrożne znajdujące się w parafii zechce uważać za godne podniesienia do kategorii zabytkowej, aby je odpowiednio móc chronić.

#### 4. Terenowe warunki rozbudowy

a) Stare kościoły w miastach stoją przeważnie w centralnej dzielnicy, gdzie układ ulic datuje się z okresu średniowiecza. Sąsiednia zabudowa jest ścieśniona i trudna do naruszenia. Chcąc powiększyć przestrzeń kościoła przez dobudowę można więc brać pod uwagę jedynie ewentualność wyburzeń. Gdy taka sposobność się zdarzy, nowo powstały budynek powinien być podporządkowany charakterowi architektonicznemu kościoła. Nie może być wyższy lub bardziej okazały i powinien mieć formę zewnętrzną spokojną.

b) W okresie baroku i później stawiano świątynie z myślą o podkreśleniu symetrii widoku i monumentalnego wejścia. Zasada ta musi być uszanowana i żadna nowa inwestycja nie może przekroczyć wyznaczonej linii zabudowy, ani zakłócać osiowych założeń. Dotyczy to również zieleni, dojeżdżać i podjazdów.

c) Dawnej architektury naśladować nie trzeba. Nie wypróbowanych rozwiązań bryły również lepiej unikać. Właściwego rozwiązania lepiej szukać przez zastosowanie materiałów zbliżonych do tradycyjnych, jak np.: cegły, kamienia, tynków wapiennych itp. bo one mają wpływ na konstrukcję, grubość ścian i rozpiętość stropów. Ważny jest wybór okien, stolarki drzwiowej i podobnych elementów wyposażenia. Zwłaszcza ważny jest kształt dachu, który nieraz decyduje o całości budynku. Pożyteczne bywają podcienia od strony ulicy, gdyż nie tylko ułatwiają ruch pieszy, ale podkreślają charakter elewacji. Ważny jest bruk na jezdni, chodniki, latarnie, ozdoby zewnętrzne oraz otaczające ogrodzenia, bramy, furtki i wszystkie kraty żelazne ręcznie kute. Szpetne dobudówki i różne kioski istniejące koło kościoła lub w najbliższym sąsiedztwie, powinny być rozbierane, choćby nawet były praktyczne i aktualnie użytkowane.

d) Niekiedy przy starym kościele zachowały się pozostałości cmentarza. Muszą one być uszanowane, a ewentualna zabudowa powinna być rozwiązana podobnie jak sąsiednie domy z tej samej epoki historycznej. Dbać należy w miarę możliwości o utrzymanie, lub regenerację drzew, żywopłotów i wszelkiej zieleni.

Zachowanie koło świątyni kilkumetrowej drogi przeznaczonej na tradycyjne procesje oraz konserwowanie krzyży misyjnych lub stacji Męki Pańskiej i tym podobnych elementów religijnych, jest jednym z warunków właściwego rozwiązania otoczenia — nawet w śródmieściu.

e) Na wsi zabytkowe kościoły są najczęściej sytuowane na wyniosłościach, lub w dolinach, ogrodzone niskim murem kamiennym i wieńcem drzew. Wieża czy dzwonnica dominuje nad okolicą. Te piękne cechy muszą być zachowane, a ewentualna nowa zabudowa nie może ich niweczyć. Niezbędne budynki mogą być realizowane tylko w pe-

wnym oddaleniu. Można natomiast bez przeszkód rozbudować mur cmentarny, urządzać otoczenia, kłaść chodniki i dosadzać drzewa. Drzewa są bowiem nie tylko pożądanym elementem widokowym, ale nadto łamią siłę wiatru, co przy dużych połaciach dachów kościelnych działających jak żagiel jest rzeczą nader ważną przy poprawnym utrzymaniu całości budowli.

Nie należy jednak pod pozorem utrzymania porządku, pokrywać betonem lub asfaltem większych powierzchni terenu, bo zaduszone drzewa szybko usychają. Podlewanie ich chemikaliami lub nawet solą — to barbarzyństwo. Przecież drzewa z biegiem lat stają się zabytkami przyrody i stróżami tradycji — należy więc je chronić.

f) Wymagane przy każdej rozbudowie postoje dla pojazdów, (dziś już nie koni przy wozach, lecz dla samochodów i autobusów), powinny być urządzone zgodnie z wymogami komunikacji blisko kościoła, ale nigdy na terenie cmentarza, lecz z boku w stosunku do głównego dojazdu i być obsadzone zielenią.

Wielkość parkingu zależy od liczby parafian i odległości między mieszkańcami a kościołem. Obecnie przyjmować można dla wsi około 1 samochód na około 50 osób w kościele.

##### 5. Powiększenie powierzchni kościoła

a) Wszystkie świątynie z ubiegłych wieków mają nienaruszalne proporcje dyktowane stosunkiem rozpiętości i długości naw do ich wysokości oraz do kształtu dachu. Rozbudowa wprowadzająca zmiany w tej równowadze jest szkodliwa. Wyjątkiem może być tylko dokończenie fragmentów np.: szczytu, lub jednej z naw, które można w specjalnych warunkach uzupełnić — są to jednak dość rzadkie przypadki, wymagające konsultacji konserwatorskiej. W zabytkowych kościołach wielkiej klasy (tzw. grupy zerowej) w ogóle żadnych rozbudów prowadzić nie wolno. Słuszną ta, godna uznania zasada, stojąca na straży nienaruszalności naszych pomników historii, nastęrcza nieraz duże kłopoty praktyczne.

b) Ewentualnego powiększenia kościołów nawowych, należałoby szukać przez dobudowanie kaplicy lub rzędu kaplic, podobnie jak to czyniono w renesansie i baroku. Ich forma architektoniczna musiałaby harmonizować z całością zarówno wnętrza jak i bryły kościoła, a jednocześnie reprezentować kompozycję współczesną. Zadanie to trudne, ale możliwe i bardzo ambitne.

c) Łatwiejszym sposobem zwiększenia powierzchni kościoła może być wykorzystanie zamkniętej dotąd i nieużytkowanej kaplicy, baptysterium lub innego typu pomieszczenia. To samo może dotyczyć zakrystii lub kruchty, o ile znajdzie się sposób dobudowania ekwiwalentu. Można też spróbować poszerzyć balkony (o ile istnieją) presu-

wając balustradę. Odnośnie powiększenia chóru organowego należy podkreślić, że nie może on służyć do organizowania koncertów, choćby muzyki religijnej, co w ostatnich latach zdarza się coraz częściej, a co nie zawsze licuje z powagą liturgiczną świątyni.

Dostawienie nowego prezbiterium jest również do pomyślenia, o ile istniejące wewnątrz nie przedstawia specjalnych wartości architektonicznych, ani artystycznych i jeśli ukształtowanie bryły kościoła na to pozwala. Pod tym samym warunkiem można np. urządzić pomieszczenie dla członków „schola cantorum“ i innych na poddaszu zwalniając miejsce w przyziemiu.

Ze względów bezpieczeństwa, gdy liczba wiernych w kościele się powiększa, może zajść konieczność dodatkowych wyjść ewakuacyjnych co też nastreży sporo trudności architektonicznych.

d) Wieże stanowią nieraz obiekt mogący dostarczyć dodatkowych powierzchni w pobliżu kruchty i chóru. Nie jest również do pogardzenia koncepcja wybudowania nowej wieży stykającej się z nawą, lub wolno stojącej, o ile sylwetka przestrzenna całości założenia nie będzie oszpecona i oczywiście o ile kościół nie należy do czołowych grup zabytkowych.

W dawnych wieżach a szczególnie w nowo wybudowanych, można wykorzystać poszczególne kondygnacje do celów duszpasterskich jak salki katechetyczne a także pomieszczenia muzeum i archiwum parafialnego itp.

e) Inną alternatywą powiększenia miejsca niezbędnego dla parafii na urządzenie rekolekcji, pokazów itp. może być przystosowanie różnych zabudowań, kiedyś używanych na cele gospodarcze — jak spiżarnie, magazyny, a nawet budynki dawniej inwentarskie. Będąc zabytkami, mogą one formą zewnętrzną być znakomicie dostosowane do wyglądu i charakteru kościoła. Oczywiście po starannym ich wyremontowaniu.

## 6. *Uwspółcześnieenie prezbiterium*

a) Liturgia posoborowa wymaga wprowadzenia istotnych zmian architektonicznych w prezbiterium, co zaliczyć możemy również do rozbudowy, lub przebudowy.

Z punktu widzenia technicznego może to oznaczać podwyższenie o 2 do 5 stopni poziomu prezbiterium pod nowy ołtarz i nowe miejsce przechowywania Najśw. Sakramentu. Czasami wymaga to wprowadzenia istotnych zmian architektonicznych polegających m.in. na przesuwaniu drzwi do zakrystii lub przeróbek konstrukcyjnych jak przebijanie ścian oraz wzmocnienie stropów.

b) W kościołach zabytkowych musi pozostać nietknięty zespół ołtarza głównego i całej nastawy oraz ambona. Dopuszczalne są niewielkie



adaptacje, jak podniesienie tabernakulum o kilkadziesiąt centymetrów w stosunku do dotychczasowej masy tak, aby znalazło się ono ponad głową kapłana odprawiającego Mszę św. Celem łatwego osiągnięcia drzwiczek, można przystosować względnie dodać 1—3 stopni na stałe lub do stawiania. Nowy ołtarz o płycie najczęściej kamienną (optymalne wymiary od 70—90 cm × 180—240 cm a wysokość 95—102 cm — różne wzrosty celebransa), musi być dostosowany do koncelebrowanej Mszy św.

Przy adaptacjach starych wewnątrz trzeba stworzyć naokoło ołtarza jak największą wolną przestrzeń (przesunąć np. ławy kolatorskie itp., usunąć do zakrystii kłęczniki do ślubów i inne utensylia). Wówczas wyrasta on jako centralny punkt wyposażenia wnętrza kościoła. Wmontowane nowe stopnie ołtarzowe wokół stanowią niekiedy zbędne konstrukcje dla ołtarza, który najlepiej przedstawia się in plano.

c) Odległość ołtarza od tabernakulum wynosić powinna ponad 2 m. Przed ołtarzem przewidzieć należy miejsce (ponad 1 m) na przenośny kłęcznik przy ceremonii małżeństwa. Z boku powinno stanąć niskie lectorium (gdy ambona zabytkowa pozostaje, jest to zbędne), a na wprost nawy mają znajdować się siedzenia dla celebransa z asystą, oraz stolik na naczynia liturgiczne.

Pierwszy stopień służący do kłęczenia podczas przyjmowania Komunii św. można przesunąć w stronę nawy tak daleko, aby umożliwić prawidłowe rozwiązanie otoczenia ołtarza bez naruszenia istniejących drzwi i poziomej zakrystii. Dawną balustradę (o ile jest tego warta) pozostawiając przejście w środku nawy można ustawić na pierwszy stopień, lub jeszcze dalej, pamiętając, że za nią potrzeba co najmniej 80 cm dla rozdającego Komunię św. kapłana, a z przodu 40 cm na stopień do kłęcznika. Można zrezygnować z balustrad, jeśli zastosowałoby się ceremoniał przyjmowania Komunii św. przed ołtarzem na stojąco.

Forma zewnętrzna zarówno nowego ołtarza jak i innych elementów służących obecnej liturgii, powinna być z umiarem utrzymana w charakterze zabytkowej nastawy. Niedopuszczalne jest zarówno bezmyślne powtarzanie dawnych elementów jak i deformacja historycznych kształtów lub ich zbytne uproszczenie. Podłogi, stopnie oraz powierzchnie ścian i ozdoby architektoniczne należy również przystosować do starego wystroju. Niezawodnie do takich rozwiązań można stosować materiały analogiczne do dawnych, czyli drewno, piaskowiec, marmury, stuk, kute żelazo itp. z odpowiadającą im fakturą powierzchni.

### 7. Salki katechetyczne

a) Brak salek katechetycznych może być prowizorycznie zaspokojony przez zajęcie kaplicy bocznej i oddzielenie jej kotarami od nawy

głównej. Oczywiście, że do tego celu żadne murowanie ściany nie jest dopuszczalne. Do urządzenia sałek na stałe nadają się natomiast podziemia, co wymaga wybudowania schodów z zakrytiami, lub wprost z terenu oraz urządzenie korytarza z szatnią.

Salki o wymiarach co najmniej  $3,0 \times 4,0$  do  $5,0$  i wysokości  $2,8$  m powinny być nieprzechodnie i muszą koniecznie mieć okna umieszczone nie wyżej niż  $1,20$  od podłogi. Obok należy uwzględnić pokój katechety ok.  $10 \text{ m}^2$ . Są to warunki trudne do osiągnięcia i wymagają specjalnych zabiegów budowlanych, jak izolację ścian i podłóg, wybijanie otworów, wykonanie studzienek itp. Zapewnić dzieciom także trzeba ogrzewanie i urządzenia sanitarne.

O ile kościół jest pozbawiony podziemia, można podpiwniczyć zakrytą lub którąś z kaplic — wówczas łatwiej z uwagi na wysokość, otrzymać prawidłowe klasy z oknami w wykopie typu suterrenowego.

b) Możliwe jest również umieszczenie sałek w poddaszu nad zakrytą lub w wieży. Potrzebne będą wygodne schody, okna w dachu, ścianki działowe, ocieplenia i podobne nieskomplikowane roboty budowlane. Wskazane jest, aby wyposażenie sałek katechetycznych dorównywało izbom szkolnym, aby stały się pełnowartościowym czynnikiem wychowawczym. Lepiej jednak urządzać salki katechetyczne w innych pomieszczeniach parafialnych.

c) Poza potrzebą posiadania klas do nauki religii, w ostatnich latach parafie mające kościoły zabytkowe a szczególnie w miejscach pielgrzymek spotykają się z koniecznością urządzania lokali noclegowych dla wycieczek i pątników. Wymaga to zarówno lepszych pomieszczeń jak i staranniej urządzonego zaplecza, co można uzyskać w zabudowaniach parafialnych, lub rzadziej w przykościelnych.

### 8. Zagadnienia techniczne

a) Roboty budowlane, a zwłaszcza zamierzone rozbudowy lub rekonstrukcje kościołów zabytkowych, wymagają od Księża Proboszczów choćby wstępnego rozeznania w sprawach technicznych. Bez tego żadna rzeczowa decyzja nie może być podejmowana.

Potrzebne dane łatwo znaleźć w podręcznikach budowlanych, ale dla lepszej orientacji podajemy niżej pewne krótkie informacje, związane głównie z cechami zabytkowymi budynków i ich utrzymaniem.

b) Fundamenty najstarszych kościołów wykonywane były z gładów narzutowych wiązanych gliną. Późniejsze są murowane z cegły i kamienia na zaprawie wapiennej. Izolacji żadnej nie stosowano. Krypty podziemne o ile istnieją, mają ściany wykonane podobnie jak fundamenty, a od wnętrza są spoinowane lub dłutowane. Sklepienia bywają ostrołukowe lub beczkowe, zależnie od wieku.

Utrzymanie i naprawa konstrukcyjna części podziemnych jest podstawowym zabiegiem konserwatorskim, który zazwyczaj wyprzedza inne roboty budowlane.

c) Ściany, przypory, pilastry, słupy i inne elementy nośne starych kościołów wykonywane z obrobionego kamienia, lub z cegły o wymiarach i wiązaniu charakterystycznym dla każdego okresu. Sklepienia beczkowe, krzyżowe, ostrołukowe, krzyżowe z lunetami oraz kopuły itp. — są również z kamienia lub cegły na zaprawie wapiennej.

Utrzymanie i wzmocnianie murów oraz sklepień jest równie ważne, jak fundamentów, lecz bardziej odpowiedzialne z uwagi na potrzebę zachowania formy stylowej.

d) Mury były najczęściej spoinowane, a niekiedy (zwłaszcza wewnątrz) bielone wapnem. Stopniowo, zależnie od potrzeb, wprowadzono tynki z zaprawy wapienno-piaskowej, która mogła służyć za podkład do malowideł. Narzut z podobnej zaprawy stosowano również do wykonywania profili gzymsów, nadproży, pilastrów i podobnych elementów architektonicznych w czasie renesansu i wczesnego baroku. W następnych okresach, do ozdób, zwłaszcza do dekoracji wewnętrznych, używano powszechnie zapraw wapiennych i gipsowych, które spotykamy w licznych odmianach aż do ostatnich lat.

Tynki wapienne wymagają częstej konserwacji przy użyciu wapna, a nigdy cementu.

Wypada tu nadmienić, że częste odnawianie dekoracji tynkowych drogą malowania powoduje niedopuszczalną deformację profili i kształtów rzeźbiarskich, wskutek nakładania kolejnych warstw farby, niezależnie od jej gatunku. Jest to cecha niefachowych remontów.

e) Wiązania dachowe, gdy są oryginalne, same przez się stanowią zabytkowe okazy charakteryzujące polską ciesiółkę historyczną. Płaskie stropy nad nawami były dawniej wykonywane z belek drewnianych, będących składową częścią wiązarów dachowych. Stropy międzypiętrowe natomiast na belkach opartych na murach. Wiele starych poddaszy i stropów zostało zniszczonych przez pożary, wojny i zaniedbania. Zastąpiono je współczesną, znacznie lżejszą ciesiółką, albo wiązarami stalowymi, lub konstrukcją żelbetonową.

Jak wiadomo, wszystkie elementy z drewna muszą być starannie konserwowane, naprawiane i chronione od grzyba, wilgoci i ognia, a stalowe także od rdzy. Wybór środków ochronnych musi być dokonany na podstawie orzeczenia specjalistów, gdyż nie wszystkie nadają się do impregnacji drewna zabytkowego.

f) Licznie spotykane stare kościołki drewniane oraz stare dzwonnice, zachowane przy murowanych kościołach, mają ściany wykonane z bali poziomych, wiązanych na węzłach albo zasuwanym. Zewnątrz a czasem wewnątrz są one obite deskami pionowo. Zależnie od okolicy

używano drewna świerkowego, jodły, sosny lub modrzewiu. Dachy kryto gontem lub dranicą.

Konserwacja tych kościołów polega na wymianie i starannym zabezpieczeniu poszczególnych elementów a rozbudowa należy do jednych z najtrudniejszych prac w zakresie zabytkowej architektury kościelnej. Użycie blachy na miejsce drewnianych pokryć jest dopuszczalne, ale tylko wyjątkowo, z tym, że na sygnaturkach powinna być użyta miedź. Zarówno gonty jak i dranice lub „wiory“ są jednak do nabycia — więc jeśli tylko można należy rekonstruować autentyczne pokrycia.

g) Pokrycie połaci dachów na kościołach murowanych do końca ubiegłego stulecia wykonywane w dachówce czerwonej na łątach. Blachę miedziołą stosowano tylko na helmach wież. Blacha cynkowa, a zwłaszcza żelazna ocynkowana, układana zamiast niszczonej dachówki oszpeciła wiele kościołów zabytkowych, na których obniżono kalenice i kasowano ozdoby. W podobnych przypadkach miedź dawała i daje rezultaty właściwe, choć zmienia miękka fakturę pokrycia i barwę z ciemnoczerwonej na zieloną, ale nie wymaga zmiany nachylenia starych połaci dachowych. Stosowanie dwóch odmiennych metali na jednym obiekcie nie jest wskazane, gdyż ogniwo o mikroprądach rozkłada słabszy materiał.

Z uwagi na utrzymanie polskiego charakteru architektury naszych kościołów zabytkowych, co ma podstawowe znaczenie dla wyglądu starych miast i krajobrazu wsi, zachowanie ceramicznej dachówki, może być najszlachetniejsze.

Ale i tu mogą zdarzyć się wyjątki.

Dla trwałości należy pamiętać, aby na krokwiach przybijać warstwę desek, zabezpieczoną papą bitumiczną i dopiero na niej mocowaćłaty na dachówkę.

h) Niekiedy elementy wewnątrz jak np. okna wymagają szczególnej uwagi, gdyż wpływają na całokształt wyglądu budynku.

W średniowieczu witraże mocowano bezpośrednio do laskowań kamiennych lub ceglanych. Później okna były drewniane, z drobnym podziałem, a dopiero w XIX wieku zjawiają się szczebliny żelazne. Drzwi przeważnie były drewniane ciesielskie lub stolarskie, a niekiedy okute blachą. Okien ani drzwi nie powinno się usuwać, bo są bardzo istotną cechą zabytkową. Należy je natomiast w miarę potrzeby wymieniać, nie zmieniając materiału ani podziału i starannie chronić od szkodliwego działania wilgoci. Wstawienie dodatkowej szyby czy siatki zabezpieczającej, zazwyczaj oszpeca stare okna. Lepiej tego unikać i raczej szukać rozwiązania przez uszczelnianie.

i) Posadzki w nawach początkowo bywały z cegły, a w baroku spotykamy płyty z marmuru i jednostronnie obrobione. W mniejszych

kościółach wiejskich nawet murowanych, podłogi są drewniane. Zastępowanie ich terakotą, lastrykiem lub płytami cementowymi należy wykluczyć. Stosować trzeba w miarę możliwości materiały naturalne, które używane były wówczas, gdy dany kościół powstawał.

Nadproża lub inne podobne elementy są z wapnia a sklepienie z cegły. Konieczne naprawy należy wykonać w taki sposób, aby wszelkie wzmocnienia były ukryte. W wypadkach szczególnych można pozostawić odsłonięte kute ściągi żelazne, żelbetonowe wstawki lub tym podobne. O ile w budynku powstały głębokie rysy lub przesunięcia ścian na skutek wojny czy katastrof, można po ukończeniu naprawy konstrukcyjnej zachować jako pamiątkę. Na tynkach też pozostawia się celowo oznaczenia dokonanych napraw.

## 9. Instalacja

a) Każda rozbudowa pociąga za sobą roboty remontowe lub instalowanie różnych urządzeń, których parafianie coraz bardziej się domagają, nie tylko w nowych kościołach ale także i w zabytkowych.

Kierunkiem działania w tym względzie powinna być zasada, aby żadne z urządzeń instalacyjnych nie naruszało wyglądu zabytku, a wszelkie niezbędne części jak: rury, zawory, głośniki, grzejniki itp. były jak najdyskretniej rozmieszczone. Oczywiście, że kanały, przepusty lub kable i piony nie mogą szkodzić lub osłabiać istoty konstrukcji murów i sklepień.

b) Ogrzewanie stanowi instalację najpoważniejszą. Niektóre stosowane rodzaje, których wybór zależy od warunków miejscowych i ekonomiczności eksploatacji, wymienimy później.

— Systemy ogniowo-powietrzne na ogół mają głęboką kotłownię umieszczoną bardzo często pod prezbiterium oraz kanałów podpodłogowych. Ogrzane powietrze wydobywa się przez okratowane otwory. Prace tego rodzaju wymagają zachowania wielkiej ostrożności aby nieopatrzone wkopy i wykuwania nie zagroziły warstwom archeologicznym i kulturowym. Wybudowanie komina nastrocza zawsze trudności techniczne i estetyczne. Jako opał służy drewno, węgiel lub koks albo też gorąca woda, o ile może być osiągalna z ciepłowni ogólnomiejskiej. (Wówczas kotłownia jest zbędna).

Ulepszoną odmianą tego systemu jest wydmuchiwanie powietrza przez nagrzewnice elektryczne opalane ropą, które mogą również służyć jako wentylatory.

— Ogrzewanie centralne wodne. Grzejniki rozmieszczone wzdłuż ścian szpecą wnętrze, a unoszący się nad nimi kurz brudzi ściany — co jest wyjątkowo szkodliwe we wnętrzach zabytkowych. Wymagana jest kotłownia opalana węglem i koksem lub gorąca woda miejska jw.

— Ogrzewanie parowe o podobnych cechach podnosi zbyt nagle temperaturę i jeszcze bardziej powoduje kurzenie się ścian. Ponadto wysusza niebezpiecznie powietrze, co jest zabójcze dla drewnianego wyposażenia wnętrza, dla nadstaw ołtarzy z rzeźbami włącznie, konfesjonałów i ław. Drewno pęka i odkształceń nie da się usuwać.

— Grzejniki elektryczne akumulacyjne, ustawione luźno, również brudzą ściany, są mniej skuteczne i kosztowne w eksploatacji, nadając się raczej do mniejszych pomieszczeń.

Dobre rezultaty dają urządzenia podpodłogowe.

— Piece stałopalne, opalane koksem lub węglem mogą być stosowane jako tymczasowe w zakrystiach lub salkach, gdzie jeszcze spotyka się stare piece kaflowe zasługujące na zachowanie. Osiadaniu suchego kurzu na ścianach można w pewnym stopniu zapobiec przez umocowanie na grzejnikach naczyń z wypalanej gliny napełnionych wodą.

Instalując każde ogrzewanie konieczne jest uszanowanie zabytkowych elementów murów i dekoracji. Niedopuszczalne są wykuwane wnęki.

c) Oświetlenie stało się obecnie jednym z ważniejszych czynników stwarzających właściwy nastrój w kościele i wciąż wymaga umiejętnego zharmonizowania z wystrojem wnętrza.

Przez należytą iluminację uwypukla się poszczególne elementy zarówno liturgiczne jak i zdobnicze, bez umniejszania znaczenia starych świeczników i żyrandoli.

Do spraw oświetleniowych należy również eksponowanie przeźroczy z zamaskowanego rzutnika bezpośrednio na jasną ścianę lub na ekran, który powinien być przystosowany do ukrycia we wnęce lub specjalnym schowku. Tablica rozdzielcza energetyczna wymaga sporego miejsca w zakrystii.

Pod względem budowlanym instalacja elektryczna nie nastęrcza większych trudności technicznych, choć pod względem bezpieczeństwa jest niezmiernie ważna.

d) Nagłośnienie, dziś już używane powszechnie, dotąd nie znalazło właściwego rozwiązania estetycznego dla zabytkowych świątyń. W zasadzie głośniki i mikrofony nie powinny być widoczne.

e) Telefony wewnętrzne np. połączenie ołtarz — chór — zakrystia są wygodne i bywają stosowane w wielkich kościołach.

f) Zabezpieczenie odgromowe, konieczne ze względów przeciwpożarowych, wymaga urządzeń na dachach i wieżach. Sposobem częściowego uniknięcia ich widoczności jest prowadzenie przewodów pod blachą miedzianą.

g) Wodociągi i kanalizacja pożądane są obecnie w każdym kościele, ale możliwie w miejscach dyskretnych. Najlepiej umieszczać je w podziemiach lub strychach.

W przypadku salek katechetycznych winny one odpowiadać wymaganiom szkolnym.

#### 10. Rekonstrukcja

a) Przy rozbudowie lub przy podobnych robotach w starym kościele natrafia się nieraz na dawne fundamenty, fragmenty murów lub sklepień, resztki tynków, stolarki lub dekoracji.

Są to pozostałości dowodzące, że istniejąca forma architektoniczna była kiedyś inna, zmieniając się w miarę dokonywanych przeróbek. Do podobnych spostrzeżeń dochodzimy również po pożarach, rozbiorach i zniszczeniach wojennych.

Odkrycia mają często ważne znaczenie historyczne, mogą wpłynąć na dalszy bieg odbudowy, jak to miało miejsce np. na Wawelu lub w katedrze Gnieźnieńskiej. W Warszawie zburzenie Starego Miasta spowodowało odbudowę dawnej renesansowo-barokowej formy całej dzielnicy z wyeksponowaniem niektórych gotyckich fragmentów. „Regotyżacji“ czyli przywrócenie historycznych kształtów Katedry św. Jana mamy również do zawdzięczenia odkrycie podczas robót rekonstrukcyjnych jej pierwotnych oryginalnych zrębów.

b) Analogicznie można postępować również w przypadkach o mniej-  
szej wadze, odtwarzając kryptę podziemną, sklepioną kaplicę lub salę z drewnianym sufitem, o ile odnaleźliśmy autentyczne dowody, że kiedyś one istniały. (Dowody mogą być także ikonograficzne lub opisowe a dla ostatnich 100 lat także fotograficzne). Podobnie rzecz się ma z wystrojem wnętrza. Fragment dawnych stall stać się może podstawą do odbudowy całości prezbiterium. Odkrycie kamiennego gzymsu, kapitelu lub trzonu kolumny może posłużyć do odtworzenia elewacji. Odnalezienie dawnej ławki wystarcza niekiedy do udowodnienia jak wyglądał cały wystrój kościelnego umeblowania.

Sposobem rekonstrukcji pierwotnych pomieszczeń możemy uzyskać znaczną powierzchnię użytkową na potrzeby parafialne, podnosząc jednocześnie rangę i stronę estetyczną danego kościoła.

c) Odróżnić jednak należy rekonstrukcję od naśladownictwa. Nowo projektowanych kościołów lub bezapelacyjnie straconych wewnątrz nie możemy dekomponować w przebrzmiałych formach stylowych, które nie były autentyczne.

Odnowa soborowa wymaga bowiem również odnowy twórczości architektonicznej.

Warszawa, w grudniu 1977

† Jan Oblak  
Przewodniczący Komisji  
do Spraw Sztuki Kościelnej

BISKUP  
SIEDLECKI CZYLI PODLASKI  
L.dz. 2400/78

Siedlce, dnia 8 sierpnia 1978 r.

ZARZĄDZENIE O MODLITWACH I MSZACH ŚWIĘTYCH  
ZA ZMARŁEGO PAPIEŻA PAWŁA VI

W związku ze śmiercią nieodżałowanej pamięci Ojca Świętego Pawła VI — zarządzamy co następuje:

1. W dniu pogrzebu Ojca Świętego (12 sierpnia br.) — we wszystkich kościołach, naszej Diecezji należy dzwonić rano, w południe i wieczorem przez 5 minut.

2. W Katedrze Siedleckiej w dniu pogrzebu o godz. 18.00 zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne pontyfikalne.

3. W pozostałych kościołach parafialnych i filialnych — o ile nabożeństwo żałobne za zmarłego Papieża nie zostanie odprawione w dniu Jego pogrzebu — należy odprawić w dniach najbliższych, 14 lub 16 sierpnia br., Mszę św. żałobną cum oratione pro defuncto Summo Pontifice.

Wzywamy W. Duchowieństwo i Wiernych, by zanosili do Boga Wszchemogącego usilne prośby o nagrodę wiekiustą dla zmarłego Ojca Świętego Pawła VI.

O powyższym zarządzeniu JW. Ksiądz Dziekan powiadomi jak najrychlej W. Duchowieństwo dekanatu.

† Jan Mazur bp

BISKUP  
SIEDLECKI CZYLI PODLASKI  
L.dz. 2431/78

Siedlce, dnia 12 sierpnia 1978 r.

ZARZĄDZENIE O MODLITWACH I MSZACH O WYBÓR PAPIEŻA  
I PO WYBORZE NOWEGO PAPIEŻA

W związku z wyznaczeniem przez Kolegium Kardynalskie „Conclave“ na dzień 25 sierpnia br. niniejszym zarządzamy, co następuje:

1. Aż do wyboru nowego Papieża w dni powszednie we Mszy św. zamiast kolekty z dnia można brać kolektę ze Mszy św. wotywniej o Duchu Św.



W modlitwie powszechnej należy dołączyć wezwanie w intencji o dobry wybór Papieża.

2. W dniu rozpoczęcia „Conclave“ tj. 25 sierpnia br. w Katedrze Siedleckiej i we wszystkich kościołach naszej Diecezji należy odprawić jedną uroczystą Mszę św. wotywną „pro eligendo Summo Pontifice“ — Msza św. o Duchu Św. w kol. czerwonym, Gloria, Pref. o Duchu Św., czyt.: Ef 4, 11—16 lub Hbr 5, 1—10; J 15, 9—17 (z L. M. tom VII, str. 216—218).

3. Po wyborze nowego Papieża w Katedrze Siedleckiej i we wszystkich kościołach naszej diecezji należy odprawić uroczystą Mszę św. w intencji nowo wybranego Papieża, a po Mszy św. odśpiewać „Te Deum“.

O powyższych modlitwach i Mszach należy powiadomić wiernych z ambony i zachęcić też do modlitw osobistych.

JW. Ksiądz Dziekan powyższe zarządzenie zakomunikuje jak najrychlej Duchowieństwu Kondekanalnemu.

† Jan Mazur bp

#### ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIENSTWA

##### *Mianowani:*

Ks. prałat dr Kazimierz Białęcki, wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, rektorem tego Seminarium.

Ks. Mieczysław Łuszczynski, ojciec duchowny alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Siedleckiego, wikariuszem pomocnikiem proboszcza parafii św. Stanisława w Siedlcach.

Ks. mgr Józef Skorodiuk, wikariusz parafii katedralnej w Siedlcach, ojcem duchownym alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach.

Ks. Zygmunt Błoński, proboszcz parafii Korytnica k. Garwolina, dziekanem dekanatu domanickiego.

Ks. mgr Bernard Waszczuk, rektor kościoła filialnego p.w. Św. Ap. Piotra i Pawła w Międzyrzecu Podlaskim i prefekt, proboszczem parafii Tuczna.

O. Eugeniusz Laskowski, ze Zgrom. Misjonarzy Oblatów MN, proboszczem parafii Kodeń n. Bugiem.

Ks. Józef Mischuk, wikariusz parafii katedralnej w Siedlcach, prefektem młodzieży licealnej przy kościele garnizonowym w Siedlcach.

Ks. Jan Jaworski, wikariusz parafii św. Stanisława w Siedlcach, rektorem filialnego kościoła p.w. Św. Ap. Piotra i Pawła w Mię-

- dzyrzeciu Podlaskim i prefektem młodzieży szkół średnich przy tymże kościele.
- Ks. Wiesław Głowacki, wikariusz parafii Korytnica Węgrowska, wikariuszem pomocnikiem proboszcza parafii Wierzбно.
- Ks. Feliks Rokita, rektorem filii duszpasterskiej Jableczna.
- Ks. Bogdan Cabaj, rektor filii duszpasterskiej Jableczna, wikariuszem parafii Parczew.
- Ks. Jan Stolarczyk, wikariuszem parafii Ruda Wolińska.
- O. Franciszek Pietruch, z Zakonu Kapucynów, prefektem przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej.
- O. Kazimierz Tuszyński, z Zakonu Kapucynów, wikariuszem parafii Włodawa — Orchówek.
- O. Andrzej Grzesiak, ze Zgrom. Misjonarzy Oblatów MN, wikariuszem parafii Kodeń n. Bugiem.
- Ks. Edward Jeleń, wikariuszem parafii Niwiski.

*Neoprezbiterzy:*

- Ks. Józef Brzozowski, wikariuszem parafii katedralnej w Siedlcach.
- Ks. Andrzej Filipiuk, wikariuszem parafii Drelów.
- Ks. Zbigniew Grabowski, wikariuszem parafii Kąkolewnica.
- Ks. Tadeusz Ignatowicz, wikariuszem parafii Stanin.
- Ks. Edward Jarmoch, wikariuszem parafii Hańsk.
- Ks. Bogdan Kozioł, wikariuszem parafii Starawieś.
- Ks. Bogdan Krawczyk, wikariuszem parafii Kamionna.
- Ks. Wiesław Pińczuk, wikariuszem parafii Uhrusk.
- Ks. Antoni Sulich, wikariuszem parafii Lochów.

*Przeniesieni:*

- Ks. Zygmunt Błoński, proboszcz parafii Korytnica Łaskarzewska na proboszcza parafii Domanice.
- Ks. dr Edward Jurzysta, proboszcz parafii Tuczna, na proboszcza parafii Korytnica Łaskarzewska.
- Ks. Stanisław Sopiński, proboszcz parafii Zwola, na proboszcza parafii Kłoczew.
- Ks. Stefan Traczuk, proboszcz parafii Kłoczew, na proboszcza parafii Zwola.
- Ks. Henryk Krupa, wikariusz parafii Sarnaki, na wikariusza parafii Borowie.
- Ks. Franciszek Płudowski, wikariusz parafii Górzno, na wikariusza parafii Sarnaki.
- Ks. Kazimierz Nowak, wikariusz parafii Rozbity Kamień, na wikariusza parafii Górzno.

- Ks. Zbigniew Maksymiuk, wikariusz parafii Kąkolewnica, na wikariusza parafii Rozbity Kamień.
- Ks. Henryk Kendracki, wikariusz parafii Huszcza, na wikariusza parafii Wojcieszków.
- Ks. Mieczysław Mikulski, wikariusz parafii Wojcieszków, na wikariusza parafii Huszcza.
- Ks. Stanisław Starega, wikariusz parafii Ostrów Lubelski, na wikariusza parafii p.w. Św. Anny w Białej Podlaskiej.
- Ks. Jerzy Kalicki, wikariusz parafii Garwolin, na wikariusza parafii Ostrów Lubelski.
- Ks. Henryk Drozdek, wikariusz parafii p.w. Św. Anny w Białej Podlaskiej na wikariusza parafii Trzebieszów.
- Ks. Marek Szlanta, wikariusz parafii Trzebieszów, na wikariusza parafii Garwolin.
- Ks. Bronisław Giersz, wikariusz parafii Jabłonna Lacka, na wikariusza parafii Skrzyszew.
- Ks. Antoni Jurkitewicz, wikariusz parafii Skrzyszew, na wikariusza parafii Sadowne.
- Ks. Marek Boruc, wikariusz parafii Sadowne, na wikariusza parafii p.w. Przem. Pańsk. w Łukowie.
- Ks. Stanisław Grochowski, wikariusz parafii p.w. Przem. Pańsk. w Łukowie, na wikariusza parafii p.w. Św. Stanisława w Siedlcach.
- Ks. Andrzej Dziega, wikariusz parafii Malowa Góra, na wikariusza parafii Radoryż.
- Ks. Stanisław Możdżonek, wikariusz parafii Starawieś, na wikariusza parafii Malowa Góra.
- Ks. Stanisław Marczuk, wikariusz parafii Radoryż, na wikariusza parafii Ryki.
- Ks. mgr Kazimierz Matwiejuk, wikariusz parafii Ryki, na wikariusza parafii katedralnej w Siedlcach.
- Ks. Michał Śliwowski, wikariusz parafii p.w. Przem. Pańsk. w Łukowie, na wikariusza parafii katedralnej w Siedlcach.
- Ks. Waldemar Izdebski, wikariusz parafii Hańsk, na wikariusza parafii Korytnica Węgrowska.
- Ks. Jan Pilipiuk, wikariusz parafii Ulan, na wikariusza parafii Włodawa.
- Ks. Marian Korniluk, wikariusz parafii Parczew, na wikariusza parafii Ulan.
- Ks. Mirosław Lubik, wikariusz parafii Włodawa, na wikariusza parafii p.w. Przem. Pańsk. w Łukowie.
- Ks. Eugeniusz Pepa, wikariusz parafii Drelów, na wikariusza parafii Kornica.

- Ks. Antoni Turemka, wikariusz parafii Kornica, na wikariusza parafii Włodawa.
- Ks. Tadeusz Wasiluk, wikariusz parafii Włodawa, na wikariusza parafii p.w. Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej.
- Ks. mgr Tadeusz Czarnocki, wikariusz parafii p.w. Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej, na wikariusza parafii p.w. Św. Mikołaja w Międzyzrzeczu Podlaskim.
- Ks. Janusz Onufrejuk, wikariusz parafii Huszlew, na wikariusza parafii Parczew.
- Ks. Zygmunt Głębecki, wikariusz parafii Uhrusk, na wikariusza parafii Huszlew.
- Ks. Józef Grzywaczewski, wikariusz parafii Kłoczew, na wikariusza parafii p.w. Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej.

*Zwolnieni:*

- O. Karol Lipiński, na wniosek władz zakonnych, z obowiązków administratora parafii Kodeń n. Bugiem.
- Ks. dr Stanisław Kisiel, na własną prośbę z obowiązków wikariusza parafii Św. Stanisława w Siedlcach, z pozostawieniem na stanowisku profesora WSD w Siedlcach.
- O. Eugeniusz Nowacki, z Zakonu Kapucynów, na wniosek władz zakonnych, ze stanowiska wikariusza parafii Włodawa — Orchówek.
- O. Tadeusz Trojanowski, z Zakonu Kapucynów, na wniosek władz zakonnych, ze stanowiska prefekta przy kościele p.w. Św. Antoniego w Białej Podlaskiej.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### POMOCE DUSZPASTERSKIE

*Bp Stanisław Smoleński*

62

#### O DEKLARACJI KONGREGACJI DLA SPRAW NAUKI WIARY „PERSONA HUMANA“ (o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej)

Deklaracja „Persona Humana“ z dnia 29 grudnia 1975 r. (por. „Wiadomości Diecezjalne Podl.“ Nr 9—10/1976) ma wyraźny profil duszpasterski. Punktem wyjścia są współczesne trudności pastoralne w za-

kresie etyki seksualnej. Wskazania dokumentu idą po linii zarówno ogólnych wyjaśnień etycznych, jak i bardziej szczegółowego, konkretnego programu duszpasterskiego.

## I. ŹRÓDŁA ZAGROŻENIA PODSTAW ETYKI SEKSUALNEJ

Deklaracja Kongregacji dla Spraw Nauki Wiary wychodzi z krótkiego opisu stanu zagrożenia, jaki daje się odczuć na odcinku etyki seksualnej we współczesnym duszpasterstwie. Lansowane — zwłaszcza w zachodniej Europie — radykalne tendencje na odcinku etyki seksualnej spowodowały w znacznej mierze zbałamucenie opinii publicznej. Zarówno w wychowaniu zwłaszcza w rodzinie, jak i w oddziaływaniu duszpasterskim daje się odczuć trudność przekazania jednolitych norm moralnych życia seksualnego. W odczuciu szerokich kręgów wiernych nastąpiło bowiem zatarcie jasnej granicy między dobrem a złem w zakresie etyki seksualnej, a równocześnie pewien sceptycyzm wątpiący o możliwości dotarcia do prawdy.

Deklaracja sięga do głębszych podstaw tego stanu zagrożenia. Na pierwszym miejscu dokument zwraca uwagę na błędne tendencje w zakresie etyki ogólnej. Wysuwana bywa teza, że nie ma stałych norm etycznych, zwłaszcza szczegółowych. Sam człowiek w zmieniających się warunkach i sytuacjach tworzy szczegółowe normy etyczne. Specjalnie ma to dotyczyć całej sfery życia płciowego i seksualnego. Te tendencje łączą się najczęściej z błędnym przeakcentowaniem roli sumienia w życiu moralnym. Subiektywny osąd sumienia ma wyłącznie decydować o wartości etycznej postępowania człowieka. Sprezycyzowana w dokumentach Soboru Watykańskiego II nauka o sumieniu radykalnie przeciwstawia się tym błędnym tendencjom. W Konstytucji „*Gaudium et spes*” został wyraźnie podkreślony fakt, że sumienie nie tworzy norm, ale odczytuje obiektywną normę.

U podstaw błędnego ustawienia zagadnień etyki seksualnej można odszukać brak poprawnej antropologii. Przeakcentowanie przemian historycznych, jakim podlega osoba ludzka, prowadzi w praktyce do zakwestionowania etycznego prawa naturalnego. Deklaracja przypomina, że zarówno zdrowym osądem rozumu, jak i dzięki Objawieniu Bożemu człowiek dociera do poznania niezmiennego prawa moralnego, opartego o konstytutywne elementy natury ludzkiej.

Przeakcentowane też zostaje bardzo często znaczenie życia płciowego w strukturze osoby ludzkiej. Problemy seksualne urastają tu do miary dominanty życiowej. Zagubione zostało właściwe spojrzenie na osobę ludzką jako istotę wolną i odpowiedzialną, której cała sfera płciowa i seksualna powierzona została jako zadanie, do którego należy się wychowywać.

Zwraca też Deklaracja uwagę na zaznaczające się uprzedzenia do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Ograniczając zadania nauczycielskie Kościoła wyłącznie do wąskiego odcinka dogmatycznego, kwestionuje się kompetencję Kościoła w zakresie prawa naturalnego, a zwłaszcza etyki seksualnej. Deklaracja przypomina, że Kościół ma powierzona misję przekazywania i wyjaśniania całości zasad moralnych, a więc także i prawa naturalnego. Dla ułatwienia przewyciężenia narastających oporów dokument odwołuje się w możliwie szerokim zakresie wprost do nauki Chrystusa, przekazanej w nauczaniu ewangelicznym.

Z szczegółowych problemów, tkwiących u podstaw błędnego ustawienia etyki seksualnej, na pierwszym miejscu dokument wymienia sprawę grzechu ciężkiego. Chodzi tu o współczesne tendencje, ograniczające grzech ciężki jedynie do formalnego buntu przeciwko Bogu lub jaskrawego skrzywdzenia bliźniego. Wszystkie inne przejawy zła moralnego są traktowane jedynie jako marginesowa niewierność nie przekraczająca granic grzechu lekkiego. Jest to wyraźnie sprzeczne z ewangelicznym nauczaniem Chrystusa oraz nieprzerwanym ciągiem nauczania Kościoła w zakresie wskazań etycznych. Deklaracja powołuje się m.in. na odpowiedź Chrystusa, daną młodzieńcowi pytającemu, co ma czynić, aby się zbawić. Zbawiciel wymienia szczegółowo przykazania dekalogu, wskazując przez to, że ich naruszenie jest przeszkodą do zbawienia; tj. grzechem ciężkim (Mt 19, 16—19).

Drugim szczegółowym problemem błędnie ustawionym w zakresie etyki seksualnej jest prawie całkowite zapoznanie pozytywnego ustawienia tej sfery przez cnotę czystości. Deklaracja Kongregacji dla Spraw Nauki Wiary przypomina właściwą, pełną koncepcję cnoty czystości, stwierdzając równocześnie, że jest ona jedna zarówno u osób ślubujących Bogu swoją czystość, jak i u młodzieży w okresie przedmałżeńskim, jak również w dobrze ustawionym życiu małżeńskim. Zdolność właściwego kierowania całą sferą płciową i seksualną łączy się w cnotcie czystości z godnością osoby ludzkiej oraz z miłością Boga i bliźniego. Deklaracja objawioną naukę o roli czystości w życiu moralnym czerpie przede wszystkim z listów św. Pawła (Ga 5, 19—23; 1 Kor 6, 9—11; 1 Tes 4, 3—8; Flp 5, 3—8). Uzasadnienie moralnego obowiązku czystości opiera dokument na liście św. Pawła do Koryntian (1 Kor 6, 15, 18—20), który wskazuje na godność chrześcijanina jako żywej świątyni Ducha Świętego i odkupionego Krwią Chrystusa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Deklaracja wyraźnie zaznacza konieczność zaparcia się siebie i umartwienia, jako nieodzowny warunek wychowania cnoty czystości. Znajdujemy w niej również przypomnienie przekazywanych przez tradycję środków naturalnych i nadprzyrodzonych, służących wychowaniu cnoty czystości.

W podsumowaniu części ogólnej dokumentu przypomniano podstawowe normy życia seksualnego, zawarte w dokumentach Vaticanum II. W szczególności przypomniano, że tylko w ramach autentycznego związku małżeńskiego może być godziwym życie seksualne, bo wtedy zachowuje ono swój podwójny sens wzajemnego oddania w miłości i przekazywania życia.

## II. SZCZEGÓŁOWE PROBLEMY ETYKI SEKSUALNEJ

Na tle podstawowych założeń podejmuje Deklaracja szczegółowe problemy etyki seksualnej.

Na pierwszym miejscu poruszony został problem czystości przedmałżeńskiej. W dokumencie zaznaczono, że próbuje się współcześnie usprawiedliwiać seksualne życie przedmałżeńskie, zwłaszcza w wypadkach, gdy narzeczeni podjęli już decyzję trwałego związku. Podkreślając zło moralne przedmałżeńskiego życia seksualnego, Deklaracja najściślej podkreśla argument braku autentyczności takiego postępowania.

Współżycie tylko wtedy jest autentyczne, gdy jest znakiem nieodwołalnego oddania afirmującego pełną wartość osoby ludzkiej wraz z godnością ojcostwa i macierzyństwa. Przedmałżeńskie życie seksualne nie może zadośćuczynić tym wymaganiom.

Chrześcijanie są od chwili Chrztu św. wstąpienia w Chrystusa i tak dalece do Niego należą, że mogą autentycznie oddać się sobie wzajemnie tylko w Chrystusie, tj. w ramach sakramentu Małżeństwa. Tylko w ramach sakramentu Małżeństwa może się objawiać tajemnica obłubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła.

Autentyzm wzajemnego oddania we współżyciu seksualnym wymaga podjęcia wspólnie zadań budowania rodziny. Rodzinę buduje się jedynie w oparciu o trwałą strukturę, trwałą wobec społeczeństwa i Kościoła. Taką trwałość zapewnić może w wypadku chrześcijańskiego związku jedynie sakrament Małżeństwa. Uzasadnienie moralnego zła przedmałżeńskiego współżycia seksualnego opiera też Deklaracja o naukę Pisma świętego. Szczególnie powołuje się ona na pouczenie św. Pawła, który pisze do Koryntian (1 Kor 7, 9), że jeśliby niezonaci lub owdowiali nie mogli żyć w powściągliwości, to nie mają innego wyboru jak trwały związek małżeński.

Drugim problemem szczegółowym jest sprawa homoseksualizmu. Pod pozorem rozróżnienia skłonności homoseksualnych nabytych i wrodzonych próbuje się czasem usprawiedliwiać nadużycia na tym odcinku, jako rzekomo związane z indywidualną osobowością danej jednostki. Deklaracja podkreśla, że wrodzone skłonności homoseksualne mogą zmniejszać odpowiedzialność danej jednostki w zakresie

poszczególnych wykroczeń. Domagają się jednak systematycznego oddziaływania duszpasterskiego — wychowawczego, a nieraz leczniczego, aby te tendencje przezwyciężyć. Z naciskiem podkreśla dokument, że wykroczenia etyczne w zakresie homoseksualizmu są zasadniczym nieładem moralnym, ponieważ są sprzeczne z zasadami popędu płciowego, skierowanego ku przekazywaniu życia we wspólnocie miłości. Pismo święte wyraźnie potępia homoseksualizm jako wielkie zło moralne (zwłaszcza Rz 1, 24—27).

Wreszcie porusza dokument problem etyczny masturbacji. Pod wpływem jednostronnego akcentowania socjologizmu w etyce przejawiają się tendencje pomniejszające lub nawet negujące zło moralne masturbacji. Deklaracja przypomina, że wszelka masturbacja zawiera w sobie wielki nieład moralny. Zgodnie z tradycją Kościoła. Deklaracja stwierdza, że Nowy Testament potępia grzech masturbacji tam, gdzie jest mowa o różnych występkach przeciw czystości i powściągliwości. Jest tu jaskrawe zaprzeczenie zadań powiązanych z uzdolnieniem płciowym i seksualnym. W miejsce budowania wspólnoty małżeńskiej jest tu wyraźne ukierunkowanie egoistyczne, antyspołeczne, odcinające się od wspólnoty. Dokument zaznacza, że choć wykroczenia w tym zakresie są obiektywnie ciężkie, w poszczególnych, konkretnych wypadkach trzeba liczyć się ze zmniejszoną odpowiedzialnością moralną. Nie zwalnia to jednak z obowiązku troski o właściwe wychowanie etyczne jednostki na danym odcinku. Rozwiązanie tego problemu etycznego da się przeprowadzić jedynie, uwzględniając całość życia moralnego jednostki ze szczególnym uwzględnieniem wychowania sfery czystości łącznie z koniecznymi jej wymaganiami i ostrożności, ascezy itp.

### III. WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE

Deklaracja Kongregacji dla Spraw Nauki Wiary zawiera szeroki program pastoralny.

Program jest bardzo szeroki, gdy chodzi o zakres zainteresowanych osób. Chodzi bowiem o zharmonizowane współdziałanie zarówno Ordynariuszy, teologów i wykładowców w Seminariach Duchownych, jak również spowiedników i katechetów oraz innych duszpasterzy, jak wreszcie szerokiego wachlarza ludzi świeckich począwszy od rodziców aż do literatów i artystów. Jedynie wspólne działanie może stopniowo stworzyć bardziej sprzyjającą atmosferę wychowawczą w zakresie etyki seksualnej.

Również w zakresie treściowym Deklaracja postuluje bardzo szeroki program. Wskazuje na konieczność pogłębienia i uściślenia podstawo-



wych zasad etycznych takich, jak rola sumienia, pojęcie grzechu czy miejsce płci w strukturze osoby ludzkiej. Z kolei wysuwa postulat ścisłego określenia zasad moralnych w zakresie etyki seksualnej, wraz z ich uzasadnieniem możliwie dostosowanym do mentalności ludzi współczesnych. W końcu zwraca uwagę na nieodzowność szeroko pojętego oddziaływania wychowawczego, które w ramach rozwoju całej osoby ludzkiej i dojrzałości chrześcijańskiej pozwalają właściwie, pozytywnie ustawić sprawę płci i seksu.

Szczególne zadania do spełnienia widzi Deklaracja w posłannictwie spowiedników, mają oni szczególny dostęp do formowania ludzkich sumień i ugruntowywania w posłudze sakramentalnej właściwego porządku etycznego w łączności przez wiarę z Osobą Chrystusa i posłannictwem Kościoła.

(Przedruk: „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie“, Nr 4—6/1978).

## Z ŻYCIA DIECEZJI

63

### ARCYBISKUP LUIGI POGGI W DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

W dniach 3 i 4 czerwca 1978 roku na terenie Diecezji Siedleckiej przebywał z wizytą J. E. Arcybiskup Luigi Poggi — Kierownik grupy roboczej do stałych kontaktów Stolicy Apostolskiej z Rządem PRL. Towarzyszył mu, pełniąc rolę tłumacza, ks. prałat Józef Kowalczyk, pracownik Św. Kongregacji dla Sakramentów i Kultu Bożego. Celem wizyty było bliższe poznanie kolejnej diecezji polskiej i wyrobienie konkretnego obrazu położenia i działalności duszpasterskiej tego Kościoła lokalnego.

W sobotę, 3 czerwca, w godzinach rannych, przybył Arcybiskup Poggi z Warszawy do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach i odprawił w kaplicy seminaryjnej dla alumnów Mszę św., podczas której wygłosił homilię o formacji kapłańskiej. Formacja duchowa kleryka, a potem kapłana — powiedział Arcybiskup — powinna opierać się na miłości do Eucharystii, Matki Bożej, Ojca Św. i biskupa.

Tegoż dnia o godzinie 10 odbyło się w auli seminarium spotkanie z przedstawicielami duchowieństwa podlaskiego. Na zebraniu byli obecni prałaci i kanonicy obu kapituł — katedralnej i kolegiackiej, profesorowie seminarium, pracownicy Kurii i Sądu Biskupiego, dziekani i wicedziekani. W imieniu seminarium — zastępując chorego rektora — przywitał Dostojnego Gościa po łacinie wicerektor, ks. dr

Kazimierz Bialecki, podając krótko historię tej uczelni. Następnie ks. mgr Franciszek Dudka, kanclerz Kurii, wygłosił w języku łacińskim referat pt. „Brevis conspectus historicus Dioecesis Podlachiensis“. Prelegent przedstawił syntetycznie dzieje Diecezji Podlaskiej w trzech jej okresach: 1) 1818—1867 — od erekcji do kasaty przez rząd carski, 2) 1867—1918 — pod administracją ordynariuszów lubelskich, 3) od 1918 r. po dzień dzisiejszy — dzieje wskrzeszonej diecezji. Poruszył także problem unicki i zakończył petycją do Stolicy Apostolskiej o rychłą beatyfikację męczenników podlaskich.

Dalej zabrał głos Arcybiskup Poggi informując zebranych o misji, jaka została mu powierzona przez Ojca Św. — o kontaktach z Rządem PRL, mających na celu doprowadzenie do pełnej normalizacji stosunków kościelno-państwowych w Polsce i o dotychczasowych wynikach tej działalności.

Ks. Biskup Jan Mazur, Ordynariusz Diecezji Siedleckiej, w serdecznych słowach podziękował Gościowi za przybycie na Podlasie i podzielenie się z naszym duchowieństwem wynikami swej pracy kościelno-dyplomatycznej. Na zakończenie spotkania Biskupi udzieliли razem błogosławieństwa.

Podczas wspólnego obiadu w seminaryjnym refektarzu Arcybiskup Poggi wręczył osobiście wszystkim księżom na pamiątkę podobiznę Pawła VI.

W godzinach popołudniowych Arcybiskup odwiedził Dęblin interesując się budową nowego kościoła, oraz Garwolin, gdzie razem z naszymi Biskupami udzielał młodzieży sakramentu bierzmowania.

W niedzielę, 4 czerwca, w godzinach rannych Dostojny Gość odwiedził ciężko chorego rektora seminarium ks. dr Edmunda Barbasiewicza. O godzinie 10 odbył uroczysty ingres do katedry siedleckiej, gdzie po odśpiewaniu „Ecce sacerdos“ powitał Go Ks. Biskup Ordynariusz, młodzież i dziatwa. Następnie odprawił abp Poggi pontyfikalną Mszę św., podczas której wygłosił po włosku kazanie do licznie zgromadzonych wiernych. W przemówieniu tym poinformował o swoim zadaniu w Polsce — o pracy nad normalizacją stosunków kościelno-państwowych, którą prowadzi z ramienia Stolicy Apostolskiej wspólnie z naszym Episkopatem. Przekazał też życzenia Ojca Św., aby naród polski, który tak chlubnie zapisał się na kartach historii Kościoła katolickiego, nadal był mocny w wierze — aby rodzice dbali o przekazywanie wiary dzieciom, by wszyscy katolicy kierowali się wiarą w życiu prywatnym i publicznym. Kończąc kazanie zacytował Arcybiskup w języku polskim słowa Papieża Pawła VI, wypowiedziane doń przed odjazdem do naszej Ojczyzny: „Zanieś do Polski moje serce!“

Po południu, w towarzystwie naszych Biskupów odwiedził Arcybiskup Poggi sanktuarium maryjne Podlasia — Kodeń. Po drodze zatrzymał się w Terespolu nad Bugiem.

W godzinach wieczornych poświęcił kamień węgielny pod budowę kaplicy w Pilawie. Wszędzie przemawiał do ludu podlaskiego. Z Pilawy zaś odjechał do Warszawy, by prowadzić dalsze rozmowy z przedstawicielami Rządu PRL.

*Ks. Franciszek Dudka*

64

### ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE

Dnia 24 czerwca 1978 r. o godz. 10.00 — uroczystość św. Jana Chrzciciela — Ksiądz Biskup Ordynariusz Jan Mazur udzielił święceń kapłańskich w Katedrze Siedleckiej ośmiu diakonom, wychowankom Wyższego Seminarium Duchownego Siedleckiego.

Święcenia kapłańskie otrzymali następujący diakoni:

Józef Brzozowski

Andrzej Filipiuk

Zbigniew Grabowski

Tadeusz Ignatowicz

Edward Jarmoch

Bogdan Koziół

Wiesław Pińczuk

Antoni Sulich

W święceniach wzięło licznie udział duchowieństwo na czele z Księdzem Biskupem Sufraganem Wacławem Skomoruchą, alumnami, rodziny neoprezbiterów i wierni z Siedlec.

Tego samego dnia o godz. 16.00 w kościele parafialnym w Łaskarzewie, wypełnionym przez wiernych i przy udziale duchowieństwa z dekanatu łaskarzewskiego i spoza dekanatu oraz alumnów — Ksiądz Biskup Jan Mazur udzielił sakramentu kapłaństwa diakonowi — Bogdanowi Krawczykowi — pochodzącemu z Łaskarzewa.

### ŚWIĘCENIA DIAKOŃSKIE

Dnia 17 czerwca 1978 r. Ksiądz Biskup Sufragan Wacław Skomorucha w Katedrze Siedleckiej udzielił święceń diakańskich 6 alumnom Wyższego Seminarium Duchownego Siedleckiego.

Święcenia diakańskie otrzymali:

Kazimierz Chelstowski

Stanisław Dadas

Ryszard Federczyk

Franciszek Kamiński

Henryk Och

Jan Spólny

## STOPNIE NAUKOWE

1. Ks. Marian Bednarczyk, po studiach na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Wydział Teologiczny, uzyskał tamże na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej pod tytułem „Relacja o Zwiastowaniu Narodzenia Jana Chrzciciela (Łk I, 5—25) w świetle współczesnych metod biblijnych“ w dniu 19 czerwca 1978 r. stopień naukowy doktora teologii.

2. Ks. Jerzy Syryjczyk, po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i po przedstawieniu pracy pt.: „Ochrona wolności przy wyborze stanu duchownego w świetle kanonicznego prawa karnego“, uzyskał w dniu 1 marca 1978 r. tytuł magistra prawa kanonicznego.

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska, 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zam. 277/1978. Nakład 850 egz. S-34